

Wrocławski komiks ma uczyć tolerancji wobec Romów

Agnieszka Czajkowska

2010-11-05

By łamać stereotypy o Cyganach, wrocławska fundacja Prom przygotowuje komiks o historii europejskich Romów. To pierwsza taka publikacja w naszym kraju, a być może nawet w całej Europie. Adresowana jest głównie do dzieci i młodzieży. Książka ukaże się w styczniu.



Fot. Łukasz Giza / Agencja Gazeta
Janusz Balkowski - prezes Fundacji Integracji Społecznej Prom

Fundacja Integracji Społecznej "Prom" od lat zajmuje się we Wrocławiu problemami mniejszości romskiej. Kiedyś prowadziła pierwszą w mieście świetlicę integracyjną dla polskich i romskich dzieci na Brochowie. Na pomysł książki o Romach, ale nie tylko dla Romów, wpadli prezes fundacji Janusz Balkowski i Małgorzata Różycka z Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA, dziś przedstawicielka rządu w Radzie Europy ds. Romów.

Prom organizował wyjazdy studyjne do Czech, gdzie żyje bardzo duża mniejszość romska, dla nauczycieli, urzędników i przedstawicieli organizacji pozarządowych. Uczestnicy projektu mieli poznać doświadczenia Czechów, którzy od lat próbują rozwiązać problemy tej mniejszości.

Balkowski: - No i ci ludzie zaczęli nas nagabywać o Romów. Kim oni właściwie są? Skąd pochodzą? Czy mówią jednym językiem? Wymyśliliśmy, że przydałaby się książeczka na ich temat, bo mieszkają obok nas, a nic o nich nie wiemy.

Piotr Bogusławski z Promu: - To był strzał w dziesiątkę. Książeczka spodobała się nie tylko dzieciom romskim, które dzięki niej chętniej się uczą, czytać i pisać. Książka pomaga w prowadzeniu lekcji asystentom romskim i nauczycielom, którzy uczą Romów. Proszą o nią również biblioteki z całej Polski

Bogusławski: - Sukces nas uskrzydlił i uznaliśmy, że może warto napisać komiks. Widzieliście kiedyś komiks o Romach?

Nowa książka opowie burzliwe dzieje Romów od średniowiecza po czasy współczesne. - Taka forma przekazu szybciej dotrze do młodych ludzi - mówi Balkowski. - Historia Romów nie była prosta, dlatego są, jacy są. Poznanie ich kultury i przeszłości pozwoli lepiej ich zrozumieć. Może nawet uda się zmienić stereotypowy obraz Cygana.

- Stereotyp rodzi się z braku wiedzy. Niektórzy z nas nadal są przekonani, że Cyganie pochodzą z Rumunii albo z Włoch - mówi Dariusz Tokarz, pełnomocnik wojewody dolnośląskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych. - Komiks jako krótka i łatwo przyswajalna forma przekazu pewnie trafi w gusta nie tylko dzieci, lecz także dorosłych. Ma szansę walczyć ze stereotypowym

postrzeganiem Roma, jeśli trafi do wielu gimnazjów czy liceów.

Fundacja Prom dostała na razie środki z MSWiA na wydanie 1 tys. egzemplarzy komiksu. Prezes Balkowski: - Nie ukrywam, że marzyłoby nam się więcej pieniędzy, bo wtedy moglibyśmy dodrukować naszą pierwszą książeczkę o Romach. Wciąż nas o nią pytają, a nam została jedna sztuka.

Dla "Gazety" komentuje Maria Łój, nauczycielka wspomagająca, pracuje z dziećmi romskimi ze Szkoły Podstawowej nr 67 przy pl. Muzealnym

Te książki to unikaty. Czytamy je z dziećmi polskimi i romskimi. Romskie czują się dowartościowane, że mają własną kulturę i historię. Krótkie teksty, ale za to w czterech językach, zachęcają też do czytania, a wiadomo, że one mają z tym kłopot. Zresztą w całym Wrocławiu we wszystkich typach szkół jest tylko 156 uczniów tej narodowości.

Dla polskich dzieci takie książki mają funkcję poznawczą. Cóż bowiem w polskich realiach wie uczeń o Romie - koledze z klasy? Pewnie więcej powie o Angliku czy Wietnamczyku. Tymczasem podczas pracy w szkole spotykam się z tym, że polskie dzieci powtarzają zasłyszane w domu stereotypowe opinie, że Cyganie to złodzieje, brudasy, którym nie chce się pracować. Tylko wspólna nauka i np. czytanie takiego komiksu może coś zmienić.

Źródło: Gazeta Wyborcza Wrocław